



Waldadvent

VERENA FEUERSTEIN
Przewodniczka z Rhön.
Ognisko św. Elżbiety.
Tegoroczna maturzystka.



Pasterze i trzej mędrcy nie mieli łatwej drogi do Betlejem. W poszukiwaniu miejsca narodzin Jezusa pomogła im gwiazda. Najważniejsze było i jest samo szukanie.

Na początku zastanówmy się, co faktycznie znaczy słowo Waldadvent. Po rozdzieleniu tego wyrazu otrzymujemy Wald (las) i Advent (adwent). Ale co to oznacza tak naprawdę?

Poszukiwania stajenki i źłóbka

Pasterze i trzej mędrcy nie mieli łatwej drogi do Betlejem. Musili je odnaleźć, a pomogła im w tym gwiazda. W Niemczech jest taki zwyczaj, że właśnie na wzór pasterzy i mędrców dzieci szukają stajenki i źłóbka.

Z tego zwyczaju zrodziła się nasza tradycja. Kiedy w okresie Adwentu ma miejsce zbiórka drużyny, to zawsze jednym z jej elementów jest poszukiwanie stajenki.

Motyw ten świetnie nadaje się przecież na harcerską grę i można go z powodzeniem zrealizować w lesie! Stajenkę w tym wypadku można zastąpić np. pomnikiem. Najważniejsze jest samo szukanie.

Czwarty król

Tegoroczny Waldadvent rozpoczęliśmy wraz z naszym duszpasterzem na plebanii. Śpiewając adwentowe pieśni, czekaliśmy na nadejście zmierzchu. W końcu się ściemniło.

Wtedy pokazaliśmy sztukę pod tytułem „Czwarty król” wykonaną w technice cieni. Nie były to jednak zwykłe cienie, ale prezentacja Power-Point, którą zrobiło i uwieczniło ognisko św. Elżbiety. Dlatego sztukę wyświetliliśmy na ścianie za pomocą projektora.

Sztuka ta była o królu, który razem z trzema Mędrcami chciał dotrzeć do Betlejem, jednak po drodze zgubił gwiazdę betlejemską. Stało się tak dlatego, że napotykał ludzi, którzy potrzebowali jego pomocy, a on nie przechodził obok nich obojętnie. Sam obwinał się o zgubienie gwiazdy, ale jego nadzieja kazała mu iść dalej. W końcu, po roku, napotkał na ukrzyżowanie.

Nagle gwiazda znowu się ukazała i król rozpoznał, że tam na krzyżu wisi prawdziwy Król świata. Uświadomiło mu to, że pomagając innym ludziom służył także Bogu. Uszczęśliwiony tym odkryciem umarł i odszedł do swojego Pana.

Słoma i źłóbek

Po niewielkim posiłku rozpoczęła się wielka gra. Pierwszym zadaniem harcerek było pobieranie wszystkich puzzli składających się na mapę. Znaleźć je można było na drodze oznaczonej przez zapalone świece.

Na jej końcu dziewczyny musiały zmierzyć się z kolejnym zadaniem, jakim był rebus. Rozwiązaniem były dwa słowa „słoma” i „źłóbek”. Harcerki musiały teraz przy pomocy mapy odnaleźć te dwie rzeczy w lesie.

Dla ciała i „ducha”

Gdy zakończyliśmy grę wróciliśmy z powrotem do wioski. Uczestniczyliśmy tam we Mszy św. Oczywiście nie zabrakło naszej muzycznej asysty. Po nakarmieniu Ducha ponownie zebraliśmy się pod plebanią. Harcerki rozstawiły namiot i rozpalily ognisko. Gorzka, gorąca herbata rozgrzała nasze przemarznięte ciała.

Następnie długo śpiewaliśmy harcerskie piosenki, a na koniec te adwentowe. W ten sposób zakończyliśmy nasz tegoroczny Waldadvent.

tłum. Filip Siłakowicz



zimowisko drużyny św. Jonny d'Arc z Rhön

fot. archiwum FSE



Nowy model swetra mundurowego:

Praktyczna kieszeń, pagony na rzepy, wzmocnienia na ramionach i łokciach.

Tylko 54 zł

Dostępny na www.carrick.pl